



# BIAŁOSTOCKI KURJER NOWOŚCI

NIEZALEŻNA POLSKA GAZETA CODZIENNA

Białystok — Marszałka Piłsudskiego Nr. 17; Wilno — Skopówka Nr. 9.

## Opór Niemców.

LONDYN. Niemiecki charge d'affaires w Londynie ks. Bismarck, który odwiedził dziś ministra spraw zagranicznych Simona, aby mu za komunikować oficjalnie, że von Neurath nie będzie w poniedziałek w Genewie obecny, poczynił przy tej okazji pewne wyrzuty w imieniu rządu niemieckiego w sprawie stanowiska Niemiec w kwestji rozbrojenia.

Z wyrzutek Bismarcka wynikać ma, że rząd niemiecki jest stanowczo przeciwny przyjęciu jakiegokolwiek czteroletniego czy innego okresu próbnego, w czasie którego Niemcy poddane byłyby specjalnym warunkom. Stanowisko Niemiec sprowadza się do tego, że katerycznie domagają się one wykonania deklaracji Mac Donalda z 11 grudnia ub. roku, przyrzekającej Niemcom równouprawnienie w zakresie zbrojeń.

O ile mocarstwa zamierzają zachować swoje obecne typy broń, to Niemcy bezwzględnie żądają dla siebie takich samych typów. O ile zaś mocarstwa gotowe są znieść poszczególne typy broń, to wówczas i Niemcy gotowe są zrezygnować.

Pozatem Niemcy gotowe są do porozumienia się w sprawie zawarcia konwencji rozbrojenkowej na podstawie złożonego w swoim czasie projektu Mac Donalda, przewidującego przeprowadzenie rozbrojenia na poszczególnych etapach. Niemcy gotowe są także, do przyjęcia kontroli zbrojeń na podstawie powszechności i równości.

Bezwzględne odrzucenie przez Niemcy czteroletniego okresu próbnego i kateryczne domaganie się wszystkich prototypów równa się w praktyce odrzuceniu przez Niemcy propozycji, przedstawionych im w Genewie przez Simona w imieniu Francji, Anglii, Włoch i Ameryki. Stanowisko rządu niemieckiego wywołało w brytyjskim Foreign Office wrzenie bardzo ujemne i oceniane jest jako poważna przeszkoda dla rozmów genewskich w przyszłym tygodniu.

LONDYN. Praga londyńska w alarmujący sposób komentuje sytuację, wytworzoną przez odmowę Niemiec w sprawie propozycji rozbrojenkowych, stwierdzając, że powstał groźny kryzys, który uwioczni się w całej pełni w przyszłym tygodniu w Genewie.

„Evening Standard” podaje dalsze szczegóły wizyty Bismarcka u Simona, stwierdzając, że wizyta trwała 25 minut oraz że brytyjski minister spraw zagranicznych ograniczył się do roli słuchacza i powstrzymał się od wszelkich komentarzy. Bismarck odczytał pisemne memorandum, powtarzające znane już szczegóły o 3 zastrzeżeniach niemieckich co do posiadania broni, oraz zaznaczył, że Niemcy pragną kontynuować dyskusje na podstawie projektu Mac Donalda. — „Evening Standard” dowiadywa się, że Bismarck zawiadomił Simona również o tem, że rząd niemiecki zdecydowanie odrzuca możliwość rozwiązania oddziałów szturmowych lub włączenia ich do regularnych sił zbrojnych niemieckich.

PARYŻ. Pytania, co faktycznie zawiera nota niemiecka, nie sohdzą z łamów prasy francuskiej. Na Quay d'Orsay, jak również w prezydium rady ministrów zachowują jaknajściślej dyskrecję w tej sprawie. W tych warunkach dzienniki przynoszą coraz to nowe wersje na temat kontrpropozycji niemieckich, bądź z Londynu, bądź też z Genewy.

„La Liberté” zapewnia, że odpowiadź niemiecka zawiera następujące 4 punkty zasadnicze:

a) Niemcy zgadzają się w zasadzie na kontrole zbrojeń, pod warunkiem, że będzie przeprowadzona również ścisła kontrola we Francji jak i w Niemczech.

b) W przeciwieństwie do różnych poglądów Niemcy nie odrzucają idei okresu próbnego, lecz przyjmują go pod warunkiem, że trwać będzie najwyżej dwa lata i

że poprzedzi go natychmiastowe częściowe rozbrojenie armij europejskich, a w szczególności armij francuskiej i polskiej.

c) Niemcy zgadzają się na przekształcenie Reichswehry na milicję o krótkim terminie służby wojskowej pod specjalnymi warunkami.

d) Niemcy rewindykują prawo uzbrojenia tej milicji w całkowity materiał i sprzęt niezbędny, a więc: w armaty, tanki, łodzie podwodne, samoloty myśliwskie i samoloty do bombardowania, to zn. w materiał zakazany im przez traktat wersalski.

PARYŻ. „Journal des Débats” donosi z Berlina, że wg statystyki hitlerowskiej liczba członków organizacji wojskowych niemieckich i Reichswehry wyraża się cyfrą 2.800.000, z czego przypada 2.000.000 na oddziały szturmowe i Stahlhelm, 140.000 — na Reichwehry i 140.000 — na Schupo.

## Powrót z Krakowa

### Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA. W dniu 7 b. m. o godz. 8.55 pociągiem specjalnym powrócił do Warszawy z uroczystości krakowskich Pan Prezydent Rzeczypospolitej oraz Marszałek Piłsudski z rodziną. Tym samym pociągiem przybyli również pp. prezes Rady ministrów Janusz Jędrzejewicz, marszałek Sejmu Świątalski, marszałek Senatu

Raczkiewicz, prezes N. I. K. dr. Krzemiński, prezes BBWR. Wal. Sławek, członkowie korpusu dyplomatycznego, podsekretarze stanu i generał-cja.

Na dworcu witali dostojników państwowych przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z p. ministr. m. spraw wewnętrznych Pie-rackim na czele.

## Schwytanie morderców listonosza.

### Zbrodniarze staną przed sądem doraźnym.

KRAKÓW. Krakowskie władze śledcze, prowadzące dochodzenie w sprawie potwornego mordu rabaukowego przy ul. Pańskiej 11, którego ofiarą padł śp. listonosz Przebiada oraz małżonkowie Siskindowie, w toku przeprowadzonych rewizyj i obław natrafili na ślad sprawców zbrodni.

Mordercy znajdują się w chwili obecnej już pod kluczem.

Szczegóły dochodzeń trzymane są narazie w tajemnicy, wiadom chodź bowiem jeszcze o odzyskaniu zrabowanych listonoszowi pieniędzy.

Najbliższe godziny pozwolą w wyniku przesłuchania aresztowanych sprawców na dokładne od-tworzenie przebiegu ohydnej zbrodni.

Nie ulega wątpliwości, że sprawcy zbrodni staną przed sądem doraźnym, bowiem na polecenie prokuratora śledztwo prowadzone jest w trybie doraźnym.

Rozprawa przed sądem doraźnym odbędzie się w Krakowie w przyszłym tygodniu.

TEATR-KINO  
Rozmaitości  
Sala Miejska  
Ostrobramska 5.

Dziś Najcudniejsza muzyka taneczna! Najlepszy zespół jazzbandowy świata Jacka Payge oraz na scenie Czują komedio-opera z Hanką Wańską, St. Iwańskim, W. Świętochowską i Br. Borskim. Muzyka Teniec! Splewi  
Początek o g. 4, 6, 8 i 10.15 W niedziele o 2-ej.

20 milionów ludzi  
nie może się mylić

## KING-KONG

to ósmy cud świata

PARYŻ — LONDYN — NEW-YORK

przez szereg miesięcy szalały z zachwytu  
nad tą Rewelacją XX wieku

2 lata pracy — 3 miliony dolarów koszt realizacji

już wkrótce — „HELIOS”.

## Wywrotowa akcja terrorystów ukraińskich

Wielki proces w Tarnopolu.

LWÓW. W Tarnopolu zakończyła się wczoraj wielka rozprawa sądowa przeciwko komunistom, oskarżonym o przynależność do komunistycznej Partii Zachod. Ukrainy, działalność antypaństwową, organizowanie jacejek i prowadzenie propagandy na terenie województwa wołyńskiego. W wyniku roz-

prawy trzech główni oskarżeni Grzegorz Pryjma, Stanisław Wesolowski i Józef Zamkowy, skazani zostali na karę po 10 lat więzienia każdy, pozostali oskarżeni — na kary więzienia od 8 miesięcy do 9 lat. Wszyscy zasądzeni zostali również na utratę praw obywatelskich na okres od 5 do 10 lat.

## Atak gazowy w Białymstoku.

Pierwszy alarm usłyszano o godz. 1 m. 15 popoł. Skoro tylko zadudniła syrena na wieży ratuszowej, ulicę natychmiast dokładnie wymiotło z publiczności, pojazdy skryły się w najbliższych wrotach, sklepy poramykano.

Po dwudziestu i pięciu minutach syrena zadudniła powtórnie, poczem na firmamencie ukazał się pierwszy samolot... Po chwili — następny. Dały się słyszeć eksplozje bomb i granatów...

Ciekawcy, którzy powysuwali nosy z poza bram, splakali się niebawem, jak bobry. Łzy z oczu wyciskał im gaz łzawiący...

Ataki te pojawiały w ciągu dnia kilkakrotnie, w odstępach kilkugodzinnych i w różnych punktach miasta.

Kulminacyjny punkt natarcia przypadł na godziny wieczorne

między 9.30 a 10.30. Całe miasto pogrążone było w ciemnościach egipskich. Detonacje rozlegały się co chwila.

Podczas ćwiczeń zderzyły się na Rynku Kościuszki dwa wozy strażackie. obrażenia odnieśli strażacy B. O. S. O.: Zelik Grynsztejn (lekko potłuczenie), Dawid Krasnik (potłuczenie klatki piersiowej) i Tewa Sobol (potłuczenie lewego uda).

Teatr Miejski na Pohulance

D Z I S

komedia w 3-ach akt. J. Romainsa

„Tryumf Medycyny”

Satyra na lekarzy.

## Upadłość Polskiego Banku Przemysłowego

Wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie ogłosił upadłość Polskiego Banku Przemysłowego. Kuratorami mianowani zostali

pp. Tadeusz Sulowski i adwokat Mieczysław Goldstein. Sędzią-rozjemcą mianowany dyr. Skonieczny.

## SPRZEDAŻ DZIAŁEK BUDOWLANYCH NA POPLAWACH

Miejscowość sucha, skanalizowana, położona pomiędzy ruchliwymi ulicami jak Subocz, Popławska i in. Na terenie: zaprojektowany rynek, Ziemia ogrodowa. Tania. Na dogodnych warunkach. Akta kupna — sprzedaży wydają się na żądanie. Dozwolone budowe drewniane. Informacje: ul. Subocz 28, Od g. 10—2 i od 6—8 wiecz.

## Poproszę telefon 19-12.

Czy to Chrześcijańskie Pogotowie Krawieckie

„WILNIANKA”?

(PORTOWA 10.)

Proszę skierować do nas gońca, gdyż mamy wiele garderoby do nicowania, przerobek, reparacji, odświeżania, farbowania, prasowania i chemicznego prania.

# Minister Beck o stosunkach polsko-niemieckich. Grabówek ziemia obiecana szumowin portu gdyńskiego.

(Reportaż własnego korespondenta).

Min. Beck udzielił dzisiaj generalnemu korespondentowi niemieckiej agencji „Tel-Union” p. Hahnowi, następującego wywiadu, który ukaże się w dniu jutrzejszym w prasie niemieckiej.

— Jak ocenia pan obecne stosunki niemiecko-polskie i ich perspektywy na przyszłość — zapytał dziennikar niemiecki.

— Sądzę, że najlepszą odpowiedzią na pańskie pytanie jest wskazanie na osobisty kontakt z ministrami Rzeszy, który zawarłem w czasie mojego pobytu genewskiego.

Ciężki kryzys światowy, który musimy przezwyciężyć, jest z psychologicznego punktu widzenia — kryzysem zaufania. Ma on jednak i przyczyny techniczne, z których zapewne największą jest ta, że przez długie lata próbowano rozwiązywać zagadnienie organizacji i pokoju przedewszystkiem przez metody abstrakcyjne, zamiast wyciągać i rozbudowywać realne twórcze pierwiastki powszechnego pokoju. Pierwiastki te — to właśnie wzajemne stosunki graniczących ze sobą organizmów państwowych. Realizacja i ulepszenie tych stosunków sąsiadzkich jest rzeczą najbardziej pozytywną, jaką tylko można w interesie pokoju uczynić.

Osobisty kontakt odpowiedzialnych polityków może być uwzględniony jako współczynnik twórczy, choćby tylko dlatego, iż wnosi on do urzędowania, często anemicznej procedury, elementy ludzkie i bezpośrednie. Pragnąłbym też stwierdzić to także przy stosunkach polsko-niemieckich. Spodziewam się, że uda się nam — zarówno we wzajemnym

naszym interesie, jak i ogólnym — rozwiązać te praktyczne sprawy, które wypływają z każdego takiego stosunku sąsiadzkiego i że uda się to w duchu wzajemnego szacunku i zaufania.

— Jak pan minister ocenia zagadnienie polsko-niemieckich stosunków w gospodarczych?

— O ile chodzi o nasze stosunki gospodarcze — powiada p. minister Beck — jestem zdania, że musimy wyjść tu z przyczyn kryzysu, który dokucza jednako o obu naszym narodom. Jest rzeczą wskazaną, abyśmy dążyli najpierw do praktycznego rozwiązania tych zagadnień, które po większej części wynikają z gruntu rolniczego naszego wspólnego kryzysu.

Widzę więc tu w pierwszym rzędzie konieczność pogodzenia się co do tej produkcji rolnej, którą może rzucić na rynek zarówno Polska jak i Niemcy. Ponadto istnieje jeszcze cały szereg innych wspólnych nam gałęzi produkcji, przedewszystkiem zaś przemysłowej. One też czekają na załatwienie. Samo przez się rozumie się, że pozostaje otwarta sprawa obecnej sytuacji w naszej wzajemnej wymianie gospodarczej.

Jeżeliby się nam udało zaistnieć w tym właśnie kierunku wzajemną konkurencję przez wzajemne porozumienie urzędników — byłoby to w ten sposób wielki krok naprzód na drodze unormowania naszych stosunków gospodarczych.

Załatwiamy sprawy rozwodowe

Sądu Duchownego Kościoła Starokatolickiego.

Wilno, Zawalna 16 — 4.

„Chłńska dzielnica”: Magiczne to słowa wywoływały dreszcz wśród starych mieszkańców Gdyni, gdyż była to siedziba szumowin miejskich, którą każdy starał się ominąć w godzinach wieczorowych... Dziś „Chłńska dzielnica” została zburzona i na jej miejscu znajdują się czteropiętrowe gmaohy, allee, nasypy, wiadukty i mesty.

Obecnie szumowiny przeniosły się na Grabówkę w Chyloni, dzielnicę i cieszy się jaknajgorszą opinią i jest omiłana przez wszystkich. Mieszkają tu prawie wszyscy bezrobotni marynarze, robotnicy, złodzieje, przemytnicy i węgle szumowiny Gdyni. W godzinach wieczornych tylko ten, kto ryzykuje życiem, odważy się przejść przez tę zakazaną dzielnicę. Na ulicy panuje olemność egipskie, czasami tylko widzi się przechodnia, natarczywie zaczepianego przez cory korupty i różnych apaszów. Bójki i napady rabunkowe są tu na porządku dziennym, interwencja policji jest bezsilna, gdyż napastnicy zawsze uciekają bezkarnie.

W towarzystwie dwóch atletycznej budowy marynarzy, wybraliśmy się na osławioną Grabówkę do mieszkania znanej i popularnej pracownicy, miłamy wysoki parian, kilka starych chałup kaszubskich. Przed oczyma rozciąga się nam kila baraków skleconych z desek. Na jednym z nich widzieliśmy napis: „Pralnia Wenecka”. wokół tej „Weneckiej” wprawdzie nie ma wody, ale za to widać olbrzymie błota (tak samo jak na naszych Sniptkach). Brniemy przez błoto, przeklinając magistrat Gdyni (tak jak w Wilnie) i jesteśmy w baraku.

Odrzućmy na wstępie dusimy się w kłębach dymu i wyciach. W dość obszernym pokoju na pół oświetlonym znajduje się kilka kobiet i kilkunastu mężczyzn. Powitali nas okrzykiem „witajcie pierun”. Towarzysz mój cjuje się tu, jak ja u Gzrewnego Stralla, przedstawił mnie miejscowej „elcie”. Ulokowano mnie na sprzącie skleconym z desek, który pomocniczo tytułował się sianem. Całe umebłowanie pokoju stanowił stół, trzy łóżka i dwa połamane krzesła. Pierwszym objawem solidarności, a jednocześnie i ubóstwa był wspólny papie-

ros. Papieros ten być może, to zastępuje tu „fajkę pokoju”.

Uroczystość ta odbywa się w sposób bardzo uroczysty, jeden skręca papierosa uważając by nie rozsypać tytoniu, zapala i rzuca nawiązy się oddaje go następnemu. „Ciecia Zosi”, zapiekowała się nami i poczęstowała kieliskiem konjaku od którego ledwie, że nie zemdlałem. Raptem do towarzystwa mego przyłączyła się młoda blade kobieta w zniszczonej sukience i zaczęła mówić, co następuje: „Panie fajny, od skrobania, napisz tam, że — mój Maniek, co sterwess na „Polonii”, nie zapomniał swej rudej Geftki”. Była to jak objaśnił mój przewodnik narzeczoną marynarza, który wyjechał w podróz i doniósł od dłuższego czasu nie miał „W sypialni”, na pięciu łóżkach sypiało dziesięć osób, a czasami przyjmowano jedenaście towarzysza.

Lokatorzy „Cioci Zosi”, jedzą raz na dzień zależy to od dochodów, które są b skąpe. Czasem „bojny narzeczoną”, przyniesie swej kochance kilka złotych, a wówczas „parafia”, się bawi „Salceson, wódka no i muzyka ty”.

Zwykle zabawa w „ścisłym” kółku, ma przebieg spokojny, ale blada ci gościu z obecnej parafii „majcher” mruwany.

O mój żółtku wileński — aniołkiem jesteś w porównaniu z „Piorunem”, gdyńskim.

Baraków na Grabówce meo, każdy ma swe prawa i zasady, obca „gęba” bez referencji w postaci „literka”, jest narazem na „prykrość w ta pora”.

Niewiasty z Grabówka, godne są obajrzania „atletycznej budowy babczyska, o pieronującym „jeryczku”, wyrzucającym się przekleństwami na minutę wprowadzając — nawet nas — starych weteranów na tym polu” w zdumienie. Jedną z takich nadobnych cór Ewy zwróciła się do mnie z następującym żądaniem: „Sobota meżona, podnieś galy i zrób France w tańcu przyjemność” na czym miała polegać ta „przyjemność” dotychczas nie udaje sobie sprawy, gdyż widząc pochmurzone młoty naszych gospodarzy, którym zabrakło wódki, przeszedł się wynieśliśmy zastawiając na „pamiątkę”, nasze „rakawiczki”, które z błyskawicą pierunu znikły.

Mer.

## RUTYNOWANI NAUCZYCIELE

udzielają lekcji i pomocy w nauce indywidualnie i grupowo Solidne przygotowanie do małej matury oraz do egzaminów do wszystkich szkół

Języki obce: niemiecki i francuski. Informacji udziela się od godz. 17-tej do godz. 20-ej codziennie oprócz niedziel i świąt w lokalu przy ul. Uniwersyteckiej 9 m. 7. w Wilnie.

Ceny dostępne, grupowo zniżki.

## Samobójstwo tancerki.

Z Warszawy donoszą. Wczoraj około północy pełniący dyżur pod mostem kolejowym posterunkowy komisariatu rzecznego Cwil. spostrzegł w pewnej chwili jakąś kobietę, która przeszedła poręcz i wskoczyła do Wisły.

Posterunkowy pośpieszył łodzią na ratunek tonącej i zdołał ją wydobyć z wody. Desperatkę przewieziono do komisariatu rzecznego, skąd Pogotowie przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala św. Rocha.

Desperatką jest 19-letnia tancerka Janina Zawadówna, córka właściciela piekarni przy ul. Miodnińskiej Nr. 6. Zawadówna ostatnio występowała w zespole baletowym w Bagateli. Przed kilku dniami zespół wyjechał na gościnne występy do Równego.

Rodzice nie pozwolili swej córce wyjechać wraz z zespołem. Młoda tancerka tak wzięła sobie to do serca, iż wczoraj dokonała zamachu na swe życie, rzucając się w nurty Wisły.

Y. X.

## TAJEMNICA STAREGO ZAMCZYSKA.

ROZDZIAŁ IV.

Zwłoki w lochu.

Małgorzata przygotowała pachnącą ranną kawę i na węglach przypiekane grzanki, obficie posmarowane masłem.

— Nie mogę pojąć, — odawał się Piszczyk — dlaczego założono telefon w ruinach.

— Gd byśmy wiedzieli, dlaczego — odparł Lorecki — mielibyśmy klucz do zagadki. Plotajenny telefon, radiostacja nadawcza... mamy do czynienia z bandytami up do date...

— Nie rozumiem tylko, dlaczego do zamordowania kobiety potrzebna im była radiostacja? — wzruszył ramionami Szever.

Komisarz poklepał po ramieniu swego pomocnika.

— Nie uprzedzaj wypadków, mój drogi... Wiesz, że nie mogę tego znoś. Fantazja jest najgorszym wrogiem detektywa, gdyż kieruje go na fałszywe tropy...

Pan Piszczyk zniżył głos, aby nie być słyszany przez panie, co było pewną przesadą, gdyż spały na pierwszym piętrze, i powiedział:

— Gdyby nie wczorajszy zamach na panów, byłbym skłonny myśleć, że telefon został założony przez wojsko podczas manewrów...

— Gdyby tak było, żołnierze, odchodząc, zabraliby przewody... Poza tem wojsko używa innych przewodów.

Wyjechali w pięciu, gdyż Piszczyk nie chciał ich opu-

ścić. Automobil zostawiono u stóp płaskowzgórza pod opieką Wilsiego. Inżynier poprowadził pozostałych do miejsca, do którego wyciągnęli wczoraj druty. Nie mógł ich jednak odnaleźć.

— Były tu wczoraj przecież... poznaję doskonale dąb, pod którym siedzieliśmy.

Wrócili do bas ty, jednakże pozostawał im jedynie do stwierdzenia fakt, że druty zniknęły. Zdjęto je w nocy.

— Zaczyna to być ciekawe, — rzekł łagodnie Lorecki. Jeżeli je skradziono, znaczy to, że przedstawiały one jakąś wartość. Chodźmy stąd, panowie.

Komisarz znalazł bez trudu ślady po wyrwanym drucie aż do miejsca, w którym Warszawianie zatrzymali wczoraj swoją robotę. Ślad znaczył się poruszoną ziemią na długości pięćdziesięciu metrów i urywał się u stóp niewielkiej groty w I-sie.

— Linja nie kończy się przecież tutaj, — rzekł pan Piszczyk.

— Możliwe, — odpowiedział Lorecki. — To też znajdziemy ją. Sprytnie ptaszki z tych łotrów! Spostrzegli, że wyrwijac drut, pozostawiają zbyt widoczne ślady, więc ucięli go i pozostawili w ziemi. Trzeba będzie przeszukać cierpliwie miejsce koło tej groty.

Poszukiwania te wymagały rzeczywiście dużej cierpliwości. Z precyzyjną dokładnością badano każdy skrawek ziemi i wreszcie po godzinie pracy znaleziono urwany drut, który okrążywszy groty, skręcał na lewo.

Od tej chwili robota posuwała się szybko, gdyż Szever, obdarzony siłą nieprzeciętną, z łatwością dawał sobie radę z wyciąganiem drutu.

— Oddaliśmy się od szosy, — skonstatował Horszki.

Nie mylił się. Druty doprowadziły ich do ciemnego otworu, który tworzył wejście do starych lochów.

— Warto było tak się męczyć? — westchnął skonsternowany Lorecki, — znów utknęliśmy na martwym punkcie.

— Dlaczego? W tych lochach mogą się znajdować ciekawe rzeczy, — rzekł Horszki.

— Znajdowały się tam dawniej... Być może jeszcze wczoraj, ale dziś na pewno nic tam nie znajdziemy. Zresztą nie możemy nawet tego sprawdzić, gdyż nie mamy świec, a zapaliki nie na wiele się nam przydadzą.

— Możemy przecież pojechać do miasteczka i kupić świec, — zaproponował Horszki.

— Zdaje się, że to będzie najlepsze, — zgodził się Lorecki.

— Słuchajno, stary — rzekł zwracając się do Szevera, zostań przy tej dziurze i pilnuj. Nic pewnie nie zobaczysz, ale uważaj mimo to.

— Niech się pan nie obawia. Zrobię wszystko, jak trzeba. Kiedy mogę was oczekiwać?

— Myślę, że pół godziny wystarczy nam najzupełniej.

Szybkiemi krokami przeszli przez las i wydostali się na srosę w miejscu, gdzie stał automobil, którego strzeżli Właki: Spostrzegłszy ich literat zaczął wymachiwać rękami i krzyzcć zdaleka:

— Zrobiłem odkrycie!..

Gdy się zbliżyli, objawili:

— Znalazłem wasz drut...

— Znalazłeś? — zapytał zdziwiony Henayk. — Gdzie? Właki podniósł w górę rękę:

— Tutaj!..

(D. c. n.).



# Straszliwa zbrodnia.

Z Poznania donoszą. We środę wieczór Poznań zaalarmowany został wiadomością o ohymnym morderstwie, którego ofiarą padła 55-letnia żona pracownika warsztatów kolejowych, Marja Ogrodowska, zamieszkała przy ul. Przemysłowej Nr. 80.

Mąż zamordowanej po powrocie do domu w godzinach popołudniowych nie zastał żony w mieszkaniu, a przypuszczając, że wyszła, nie przejął się tem zbyt, aż dopiero po pewnym czasie zawiadomił policję, że żona jego nagle zmarła.

Zawiadomienie to wywołało u funkcjonariuszy policyjnych pewne niedowierzanie. wysłano do mieszkania Ogrodowskiej komisję, która miała zbadać przyczynę nagłego zgonu. Komisja zastała mrozący krew w ścianach widok. W małym pokoiku leżała we krwi Ogrodowska. Dookoła szły przewieszona była chustka, która spowodowała uduszenie. Na lewem przedramieniu krwawiła rana zadana siekierą, a głowa była również zmasakrowana od ciosów siekiery.

Wzywano komisję sądowno-lekarską, która wyszła śledztwo.

Z ramienia władz policyjnych przybył nadkomisarz Kapaścik, zastępca chorego naczelnika wydziału śledczego i aspirant Piatkiewicz. Później przybył również na miejsce mordu podprokurator sądu okręgowego Hrabyk. Już pierwsze kroki śledztwa skierowały podejrzanie przeciwko mężowi zamordowanej, Stanisławowi Ogrodowskiemu, który też z miejsca został aresztowany mimo wypierania się winy.

Ogrodowski ożenił się przed 8 miesiącami i w rok po ślubie urodził mu się synek, liczący obecnie 7 lat. Od czasu urodzin synka rozpoczęły się kłótnie i awantury, które przybierały ostre formy. Ogrodowski pracował w fabryce na

dowód przychodzący sposobności był żonę, odgratając się jej śmiercią. Najbardziej w czasie awantur interwenjować musieli sąsiedzi i wydzierać biedną kobietę z rąk tyraana.

Synek, który był świadkiem tych awantur żalił się przed sąsiadami. Z miłości do matki mały Stanisław stawał po jej stronie.

Sensacją w tej sprawie jest fakt zaginięcia Stasia Ogrodowskiego, którego nie widziano od dnia poprzedzającego morderstwo. Policja prowadzi śledztwo w dwóch kierunkach: chodzi o ustalenie osoby mordercy, a to z tego względu, że Ogrodowski wypiera się winy, oraz o stwierdzenie losu synka Ogrodowskiego.

Aresztowany Ogrodowski twierdzi, że w dniu, w którym wykrył śmierć żony, nie widział syna. Nie jest wykluczone, że mały Stasiek przebywał w mieszkaniu, uciekł z domu i gdzieś się błąka, albo że i on padł ofiarą zbrodni. Wreszcie władze biorą pod uwagę, że Ogrodowski mógł ukryć syna gdzieś u znajomych, względnie gdzieś na ulicy, syna, który był bezpośrednią przyczyną kłótni i awantur, które w rezultacie zakończyły się zbrodnią.

Niewiadoma jest również godzina popełnienia morderstwa. Sąsiedzi zeznają, że Ogrodowskiej nie było już od wtorku popołudniu.

Ogrodowski w nocy z wtorku na środek pracował miał w warsztatach do g. 8-ciej. Zeznają oni dalej, że nocy tej nie było go w domu. Ogrodowski nie chce podać, gdzie spędził resztę nocy po pracy. Zwłoki żony odkrył rano o g. 4-ej popoł.

Śledztwo trwa i wszelkie poszlaki oraz okoliczności skierowują się przeciwko Ogrodowskiemu jako sprawcy tej ohymnej zbrodni, która na terenie Poznania wywołała wstrząsające wrażenia.

## Zabity kijami.

Pod Miechowem, we wsi Wiotówka odbywała się zabawa taneczna. Jeden z uczestników Henryk Błaszczewicz, wyszedłszy w pewnej chwili przed dom został napadnięty przez kilku napastników, którzy kijami i drągami formalnie zmasakrowali go, wskutek czego napadnięty poniósł śmierć na miejscu.

Jak się ukazało, napastnicy mieli dawne porachunki osobiste. Sprawców okrutnego mordu aresztowano i przekazano władzom sądowym.

## 58 ludzi w płomieniach.

Z Nowego Jorku donoszą. W miejskim parku w Los Angeles zajmującym wielkie obszary leśne pod miastem, wskutek nieostrożności jakiegoś palacza, który rzucił niezgaszony niedopałek papierosa, wybuchł olbrzymi pożar.

W parku mieściły się baraki dla bezrobotnych, którym rozszerzający się szybko ogień uniemożliwił ucieczkę. Na ratunek wezwano wszystkie strażnice ogniowe z Los Angeles, na pomoc bezrobotnym rzucilo się ponadto kilka tysięcy ochotników. Pożar trwa nadal.

Jak dotychczas stwierdzono, zginęło w płomieniach 58 bezrobotnych, około 150 ludzi odniosło mniej lub więcej ciężkie poparzenia.

## Cudowne uzdrowienie w Lourdes.

Do Lourdes przybyła z pielęgniarstwem panna Alicja Gug, pochodząca z Wolshelm nad Renem. Od wielu lat cierpiała ona na gruźlicę, prócz tego dręczyły ją ciężkie wzdęcia na ciele, których lekarze nie mogli wyeliminować, a które nie góły się wcale.

Cierpienia Alicji Gug, w chwili jej przybycia do Lourdes, osiągnęły swoje najgorsze natężenie. Zdawałoby się, że niema dla niej ratunku. Jednak w parę dni po przybyciu do cudownego miejsca, spędzonych na modlitwie, Alicja Gug ozdrowiała. Wrzody zablizowały się oalkowicie.

Lekarz, który stale leczył cudownie uzdrowioną dr. Paweł Müller wydał jej, zdumiony faktem, świadectwo stwierdzające zupełne uleczenie z dwóch chorób.

**Tańce** najmodniejsze na rok 1934 wyuczam w najkrótszym czasie Prof. J. RÓŻAŃSKI WILNO NIEMIECKA 19-22. lekcje pojedyncze i w grupach. Codziennie od godz. 10 do 23-ej. Najnowszy system nauki. Ceny przystępne. Prosimy zejść i przekonać się. Informacje i próbna lekcja BEZPŁATNIE! Uwaga: odbywają się lekcje wiorawne.

## NAJCIĘKAWSZE AUDYCJE RADJOWE:

**Muzyka polska.** Niedzielnym porankiem symfoniczny o godz. 12,15 wykonał wokalnie utwory kompozytorów polskich. Program rozpocznie uwertura Z. Noskowskiego „Szkice węglane”, następnie usłyszymy — Paderewskiego „Fantazję polską” (partię fortepianową wykona solny pianista B. Weytowicz), Karłowicza „Rapsoda litewska” i Rybickiego „Fantazję na tematy pieśni żołnierskich”.

**Radjo w telefonach.** W poniedziałek o godz. 18 mikrofon wileński odwiedzi Centrala telefoniczna, skąd nadany będzie reportaż radiowy. Zapozna on słuchaczy z tajemnicami potężnej i omyłek telefonicznych i wagi i odpowiedzialności i ciężką pracą dyżurnych telefonistek.

## Krzywe zwierciadło Wędrowiec

Śród bezdroży tego świata Samotny siedzi wędrowiec Gdyby rzeka, mknęły lata On samotny — jak grobowiec Śród starego cmentarzyska Niemiał serca z kim podzielił Śród ludzkiego hałmurowiska Z kim się smuć, lub weselić. I tak bległy dni za dniami

Monotonnie, i pomru On sam tylko, z swymi brami Co błyszczały krwi purpurą. Aż narazie wymarzone Objawiło się zjawisko Aby spełnić sny wyśnione Serca z sercem by być blisko... I wędrowiec dziś się pyta Czy to wrażliwość samotności Zali szczęście go dziś wita Pełne kwiecia i jasności? Czy skończone dziś udręki Czy skończone dni cierpienia Dai goryczy, ducha męki Ciągłe dni osamotnienia. Ale ufa pełen wiary Ze nie zwiędzie go wysniona Zerwie szczęścia złota dary Aby rzucić Jej w ramiona.

Ja.

## Teatr, muzyka i sztuka.

**TEATR MIEJSKI W WILNIE** (W-Pohulanka) —Dziś, niedziela 8-X o (godz. 8 wiecz.) Teatr Miejski na Pohulance po raz drugi wystawia komedję w 3-ach aktach J. Romains'a «Tryumf Medycyny». Rolę główną kreuje Jerzy Woskowski. Administracja wydaje bilety od 10 m. 30 r. do 2-ej pop. — Dzisiejsza popołudniówka. Dziś, niedziela 8-X o godz. 4-ej pop. dana będzie najnowsza sztuka J. Szaniawskiego p. t. «Most». Ceny niższe.

**Teatr-Kino „Rozmaitości”, Sala Miejska — Ostrobramska 5** — Dziś niedziela 8-X (pocz. seansów o g. 4-ej). Na ekranie jeden z największych filmów muzycznych p. t. «Zapomniana melodia». Na scenie komedjo-opera p. t. «Pakt czterech» albo «Czula struna». **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”** — Dziś, niedziela 8-X «Halka» o 4-ej i «Tosca» o 8-ej. Po cenie niższych. — Administracja Teatru Muzycznego «Lutnia», udziela organizacjom i stowarzyszeniom bloczków zniżkowych po otrzymaniu imiennych list osób życzących korzystać z ulg biletowych.

**PRZYCHODNIA** lekarzy Specjalistów Wilno, Trocka Nr 9 tel. 609 **CHOROBY:** wewnętrzne, chirurgiczne, kobiece, dziecięce, nerwowe, oczu, uszu, nosa, gardła, skóry, weneryczne i moczopłciowe. **ANALIZA LEKARSKIE. GABINET DENTYSTYCZNY. PORADNIA DLA CIĘŻARNYCH. Otwarcie codziennie od godz. 9 rano do 8 wiecz.**

**KRUPNIK** bez gotowania i filtrowania sporządzisz używając zaprawy korzennej. Flakon 1 zł. wystarcza na 1 — 3 litry wódki. Poleca Polski Skład Apteczny **Farm. Władysława Trubilly** Ludwisarska 12 (róg Tatarskiej) Tamże wody kolońskie na waga 58-przecudnych zapachów.

**„ŁODZIANIN”** **Tapicer i dekorator** **WŁADYSŁAW SZCZEPANSKI** otworzył wytwórnię mebli miękkich w Wilnie ul. Niemiecka 2 (sklep frontowy), gdzie poleca własnego wyrobu najmodniejsze otomany. Tapczan-łóżko, fotele klubowe i kozetki, oraz przyjmuje zamówienia w zakresie tapicerstwa, a także PRZERABIA wszelkie miękkie meble i wykonywa gustowne dekoracje. Wykonanie solidne i punktualne, obsługa fachowa.

## Pościg w podziemiach za mordercą sztygara.

Z Czeskiego Cieszyna donoszą. Robotnicy zagłębia karwińskiego popostają p d wrażeniem zbrodni, popełnionej przez zredukowanego górnika Karola Klimszy na osobie sztygara kopalni «Pokrok» w Pietwaldzie, Józefa Grykara. Klimsza przyszedł wczesnym rankiem do kancelarii kopalni i bez słowa strzelił pięciokrotnie do sztygara, kładąc go trupem na miejscu. Zamachowiec próbował dostać się następnie do sąsiedniego pokroju, gdzie znajdowali się inżynier-

rowi: kopalni, ponieważ jednak drzwi były zamknięte, dał do nich kilka strzałów, poczem pobiegł w stronę szybu wyciągowego i po drabinach zaczął uciekać w podziemia. Zorganizowano za nim pogon, która pozostała bez skutku. Od dwu dni kilkunastu żandarmerów w towarzystwie doświadczonych górników przetrząsa różne zakamarki i chodniki kopalni w poszukiwaniu mordercy, jak narazie bezskutecznie.

**RUTYNOWANY NAUCZYCIEL MUZYKI** udziela lekcji na fortepianie. Oplata minimalna. Dla młodzieży szkolnej specjalna zniżka. — Wilno, Mostowa 15 m. 5.

## Wyrok śmierci na kobietę-zbrodniarkę.

Potworny w swych szczegółach i w istocie proces toczył się w francuskim mieście Mans. Oskarżone były dwie siostry Lea i Krystyna Papin, służące w domu państwa Lancelin, które w bestialski sposób zamordowały panią Lancelin i jej córkę. Zbrodnię tę, popełnioną dla celów zabawkowych, ułożyła starsza siostra Krystyna, młodsza zaś była ślepowidką narzędziem w jej rękach. Po zamordowaniu swych ofiar, za pomocą ciężkich przedmiotów, zgóry już przygotowanych, obie siostry zmywały się jeszcze nad

zwłokami, wytrubiając im oczy i krwiąc ciało nożem. Obrona usiłowała oprzeć się na niemożliwości obciążenia dowodząca, że były obłąkane w chwili popełniania bestialskiego czynu. Ale lekarze eksperci odrzucili możliwość obłądzenia obu siostr w jednej i tej samej chwili. Sąd skazał starszą siostrę Krystynę na karę śmierci. Młodsza otrzymała 10 lat ciężkiego więzienia. Powroźliwe zdumienie budziło niesłychane przywiązanie do siebie wzajemnie dwu siostr zbrodniarek.

## Wiadomości wileńskie.

### Jak pan Michał skórę stracił.

— Zgnęła mi skórę. — Co?! — spytał zdziwiony przodownik. — Zgnęła mi skórę na pedesawy — meldował w II komisariacie p. Michał Dowiat, stały mieszkaniec miasta Landwarów. — Gdzie? — Wie pan komisario, hm, chętnie się zabawić i zgnęła skórę wzięli. — Mówcie pan jak to się stało. — A no poszedłem sobie do dziewczynki na Tyzenhausowską 12 i pozostawiłem skórę, chcąc wyjść,

a tu skóry niema, gdzieś zniknęła. Pan przodownik wysłuchał skargi pana Michała i wydelegował posterunkowego na miejsce kradzieży t. j. do domu nierządu przy ulicy Tyzenhausowskiej 12 i tam się okazało, że amatorami 2 kg. skóry p. Michała byli: Rusek Jan i Radziwa Antonina mieszkańcy powyższego domu. Skóry p. Michała wprawdzie nie znaleziono, jednakże oboje amatorów narazie zatrzymano. A więc panie Michale nie chodź pan do domu nierządu ze skórą.

### K a r a m b o l i.

Kłeda Bazyl, zamieszkały przy ulicy Klonowej 19, powołując dosadką konną, u wylotu zaułka Szwarcowego najechał na taksówkę, prowadzoną przez Olzka Mieczysława

(Ście Jańska 10) Wypadku z ludźmi nie było. W taksówce uszkodzone latarnie. Dochodzenie w toku. (i)

### Usiłowanie kradzieży.

Zyńska Gabryela, zamieszkała przy ulicy Brackiej 4, zameldowała w policji, iż znalazła przystawioną do strychu drabinę.

Złodzieje jednakże zostali widocznie spłoszeni, gdyż znajdującą się na strychu drabinę ocalała. Dochodzenie w toku. (i)

### Zatrzymanie przemytnika.

Został zatrzymany przez aserogowych Wydziału śledczego mieszkaniec wsi Łojcia, Dowgiałło Franciszek, przy którym znaleziono 4 kg. tytoniu pochodzącego z prze-

mytu. Dowgiałło wraz z tytoniem przesłano do Urzędu Celnego w Wilnie. Dochodzenie trwa. (i)

**Nauka pisania i rachowania na maszynie** Nowe maszyny różnych systemów! **Ciekawity kurs zł. 15** Wpisy codziennie od godz. 5-ej do 9-ej wieczór. w Sekretariacie Kursów Handlowych Juliana Sternberga ul. Mickiewicza 22.

**UWAGA SZANOWNE PANIE!** Szyję eleganckie suknie, płaszcze oraz wszelkie przeróbki. — Ceny przystępne. — Tatarska Nr. 12 m. 32. (ostatnie wejście w podwórku) — Przyjmuję do nauki uczennice. Po ukończeniu nauki wydaję dyplom cechowy.

## Schrony przeciwgazowe.

Wobec spodziewanego ataku gazowego w związku z tygodniem L. O. P. P. magistrat przystąpił do urządzenia w różnych częściach miasta specjalnych schronów dla

mieszkańców, których atak zostanie na ulicach. Schrony te mają służyć za czasowe schronienie podczas puszczenia gazów.

## Zuchwałę włamanie.

Nocy dzisiejszej dokonano zuchwałego włamania na t. zw. „lipkę” t. j. za pomocą wycięcia szyby do mieszkania należącego do Elerda Henryka (Mostowa 12). Łupem złodzieiów padła męska

garderoba, bielizna oraz obuwie na ogólną sumę 570 zł. Kradzież została zauważona przez domowników rano. Sprawcy kradzieży znikli. Dochodzenie w toku. (i)

## Powiesił się nad grobem matki.

Dnia 4 b. m. na cmentarzu wsi Pietrowo gm. kudelskiej nad grobem swej matki Elżbiety popełnił samobójstwo 21-letni Ludwik Bor-

ko. Zaznaczyć należy, iż przed 19 laty w tymże miejscu i na tym cmentarzu powiesił się nad grobem matki ojciec Ludwika — Stefan.

## Falszywe monety.

Przez posterunkowego III kom. P. P. odebrano u Grynsztana Nochima (Sierakowskiego 25) fałszywą monetę 2-u złotową. Fałszywy pieniążek zakwestjonowano. Dochodzenie prowadzi wydział śledczy.

Zawrusiewiczowa Katarzyna (Uniwersytecka 2) dostarczyła fałszywą monetę 2-u złotową, którą otrzymała od Siemaszko Kazimiera adresu której nie wie. Fałszyk zakwestjonowano, dochodzenie w toku. (i)

## P o ż a r .

Wskutek silnego napełnienia pieca powstał pożar w mieszkaniu Tyszkiewicza Fabjana (Sąlekowa 16).

Ogień ugaszono przybyłą Strażą Ogniową, straty narazie nieustalone. Wypadku z ludźmi nie było. (i)

## Komunikat.

Starostwo Grodzkie przypomina, że polowanie na zajace szaraki może być rozpoczęte z dniem 21.X.1933 r., na zajace bielaki z dniem 1.XI.1933 r.

Czas ochrony dla kuropatw obowiązuje od 1 XI i z tą datą polowanie na te zwierzęta winno być zaleschane. Z dniem 11 XI nie wolno kuropatw sprzedawać, kupować, przewozić i przenosić.

## Uwaga peowiaczy!

Sekretariat Wileńskiego Koła P.O.W. zawiadamia, że są do odebrania legitymacje członkowskie, nadesłane przez Główny Zarząd Peowiaców w Warszawie.

Przypomina się, że członkowie którzy zmienili miejsce zamieszkania, winni zgłosić w sekretaracie Koła zmianę adresu, ułatwiając tem samem komunikowanie się sekretariatowi z członkami. Przeciwno nie stosującym się do powyższego zarządzenia, poczynione zostaną odpowiednie kroki.

Przypomina się również o herbacie peowiaczej, która się odbędzie dzisiaj t. j. w niedzielę dnia 8 X. b. r. o godz. 18 ej, w lokalu Koła przy ulicy Ostrobramskiej 16 w podwórzu.

# Wiadomości białostockie.

## Przysposobienie wojskowe kobiet w Białymstoku.

W lokalu sem. naucz. odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. M. Czuchajewskiej zebranie koła P. W. K. Referat n. t. P. W. K. wygłosiła prezes koła p. J. Wiguryńska. W swym zajmującym i ze swadą wygłoszonym referacie prelegentka wykazała doniosłe znaczenie przysposobienia wojskowego kobiet do obrony kraju, które dąży do wyrobienia uczuć obywatelskich i sprawności fizycznej w młodzieży żeńskiej w czasie pokoju, a na wypadek wojny do przysposobienia młodych Polek do służby łączności sanitarnej oraz obrony przeciwgazowej

stąpiły po referacie wykazały, iż P. W. K. na terenie naszym rozwija się pomyślnie, zaś sekcja finansowa pod kierownictwem p. wicewojewódziny M. Michałowskiej i sekcja propagandowa pod kierownictwem p. B. Dorożyńskiej pracują wybitnie.

W końcu października jako organizuje kurs łączności w koszarach im. gen. Sowińskiego. Zapisy są już przyjmowane przez L. O. P. P. W najbliższym czasie zostanie zorganizowany kurs pożarnictwa, oraz uruchomiona sekcja świetlicowa pod kierownictwem p. Makowickiej i p. Wilczyńskiej.

Sprawozdania sekcji, które na-

## Zwolnienie 43 pracowników.

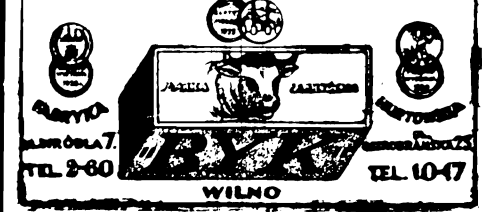
W związku z reorganizacją pracy w skarbowości w Białostockiej Izbie Skarbowej nastąpiły przesunięcia personalne. Między innymi otrzymano wypowiedzenia względnie zostało zwolnionych 43 pracowników z całego terenu Izby—w więk-

szości ci, dla których nadszedł okres przejścia na emeryturę.

Dalsze zwolnienia w skarbowości nie są przewidziane—natomiast będą zwolnieni ci pracownicy egzekucyj, którzy byli angażowani czasowo.

## Kradzież.

Kuliszyńskiej Libie z mieszkania przy ulicy Wesołej Nr. 18, skradziono około 350 złotych gotówką.



### Fabryka mydła „BYK” M. BANEL, D. SZCZUKA i S-ka

WILNO, ul. Wróbla 7, tel. 260.

Kto nie używa mydła „BYK” jest wrogiem własnej kieszeni.

nie piorą tylko mydłem „BYK”. Żądacie wszędzie najlepszego mydła do prania marki „BYK”. Ostrzegamy Sz. Kliencie! przed szkodliwymi fałszyfkami, które zbliżonym wyglądem, podsywają się pod naszą firmę. Zatem prosimy zwracać uwagę na naszą markę fabryczną. Przeciwno fabrykującym fałszyfkaty wystąpimy sędownie.

Włodziałnie ostatni dzień wyświetla się najlepszy film polski

# PAN „DZIEJE GRZECHU”

Sukces niebywały!

Dziś Światowy sukces! 2-gi film „Złotej Serii” /produkcji Sowieckiej

## MARTWY DOM

w-g nieśmiert. głośnej powieści T. Dostojewskiego. — Insceniz. Fedorowa.  
W roli głównej aktor rosyjski P. Chmielow.

2) Najnowsza atrakcja sowiecka „NAKOŁO SW'ATA”  
Filmy całkowiata mówione i śpiewane po rosyjsku.  
Seanse 4, 6, 8 i 10.20. w dniach świąt. od 2-el.

Dziś! Nieporównany, jedyny i niedosięgnięty śpiewak królów i król śpiewaków

# Fiodor Szalapin

w nieśmiertelnym arcydziele

## CERVANTESA DON KISZOT

reżyserji genialnego C. W. PABSTA.  
Nad program: Dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.20.

Dziś! Wielki Film współczesnego Egiptu—pełen niesamowitości i grozy p. t.

# „MUMJA” (Grzeszna młodość egipsk. kapłana)

W roli mumji wskrzeszonej do życia—niezrównany zastępca LON CHANEY'A  
BORIS KARLOFF. — Nad program dodatki: rysunkowy i PAT'a.

Dziś nasza ro-dzajka, uroczna

# Pola Negri NA ROZKAZ KOBIETY

czuć wyniosła z ulicy na wyżyny tronu  
Nad program: Dodatki dźwiękowe. UWAGA! Chcąc umożliwić Sz. Publiczności uczęszczanie do naszego kina i przyjmując pod uwagę panujący kryzys. Dyrekcja OBNI  
4YLA CENY BILETÓW: Parter III m. gr. 35, II m. gr. 50.

Dziś! Rewelacyjny program! Najnowsze arcydzieło produkcji 1934 r. Gdzie Slim — śmiech! Gdzie Zasu — szal! Gdzie Slim i Zasu — każdy będzie się śmiał!

# Precz z teściową

tryskająca humorem komedjo-farsa w 10 akt. W rol. główn. Slim Sumerville i Zasu Pitta.  
Nad program! Wspaniałe arcy-dzieło Iwana Mołuchina p. t. Sierżant X  
tragedja rosyjskiego oficera w Legji Cudzoziemskiej.  
W rolach głównych: Ivan Mołuchin i Suzy Vernon.

Już dziś! Filuterna, figlarna, rozkoszna ANNY ONDRA i słynny KAROL LAMAOZ poraz pierwszy razem na ekranie w wielkim czeskim filmie dźwiękowym

# Raj podlotków

Nad program najnow-sze dodatki dźwiękowe.  
Dla młodzieży dozwolone.

Dziś wspaniały program potrójny! — 1) „Tajemnica skrzynki pocztowej” czołowy film polskiej produkcji. W rol. gł. Marja Bogda, Józef Węgrzyn, Jerzy Marr i Zuzanna Bielina, Zosia Bielina, Mierzejewska, Zelwerowicz i inni. — 2) „W dzikich prerjach” czyli „Czarna maska” — sensacyjno-awanturyczny film cowbojski. W roli głównej znakomity cowboy Big Boy Williams 3) „Szalona hrabianka” — arcykomiczna awanturyczna komedia o niesłychanych dotąd trickach. W roli głównej pełna humoru i temperamentu ulub. publ. COLLEEN MOORE.

W. P. Palaczol Uwaga!!!  
Żądacie najlepszych gilz najstarszej w kraju fabryki

# „ŚWIAT”

Gilzy: SUPERFIN KONGO  
PRIMAWATKI PASZA

Za dobroć gatunku firma nasza została nagrodzona złotym medalem i najwyższą nagrodą na Międzynarodowej Wystawie w Wenecji — 1908. — Egz. od 1884 r.

Przyjdź!!!  
a przekonasz się, że najlepiej przerabia wszelkie

# Kapelusze

Egz. od A. ŁAM 1818 r.  
WIELKA 37.  
(Wejście z podwórza).  
CENY ZNIŻONE.

Uwaga! Nie wyrzucajcie swoich starych męskich kapeluszy, wobec tego że w specjalnej pracowni męskich kapeluszy robimy ze starych nowe za 1 złoty i 50 gr. to tylko na ul. Niemieckiej 12 wejście przez magazyn damskich kapeluszy

# B. MILCH.

Prosimy przekonać się! Czyszczenie, Farbowanie, Prasowanie i przeróbki ze starych na nowe.

Dyrekcja Teatru „GONIM” poszukuje kasyjki oraz kilka młodych i przystojnych pań do dokompletowania zespołu baletowego. — Jednocześnie wydzierżawia się bufet i szatnia. Zgłoszenia tylko osobiście w g. 16—18 zaul. św. Jerzski 4 — 27.

POSZUKUJE SIE NATYCHMIAST  
Kilka inteligentnych pań oraz panów do pracy Akwizycyjnej z dziennym dochodem 10 złotych i więcej, zdolnym pensja i awans zapewniony  
Posada na daleką meję dalszej informacji udziela biuro przy zgłoszeniu się z dokumentami w poniedziałek 10—2, Adama Mickiewicza 41—19 Front, 3-cie piętro

OKAZYJNIE  
sprzedaje się SKLEP mleczarsko - spożywczy w dobrym punkcie, dowiedzieć się w Redakcji.

Doktor medycyny  
A. Cymbler  
Choroby skórne, weneryczne i moczopielicowe.  
ul. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej  
Tel. 15-64, od 9—2 i 5—7.30.

Kursy Kroja i Szycka  
Przyjmują się uczennice za dostępną opłatą. Nauka solidna. Królewska 5—11.

Akuszarka  
SMIAŁOWSKA  
przeprowadziła się Pl. Orzeszkowej 3 m. 12 przy ul. Mickiewicza. Tamte gabinety kosmetyczny, uszu, manicure, kwi, brodawki, kuzajki i wagny. W. Z. P. 28

AKUSZERKA  
Marja LAKNEROWA  
przyjmuje od 9 do 7 wiecz., ulica Kasztanowa 7, m. 5. W. Z. P. Nr 69.

Zginął biały jarnik na plecach żółta plama. Wabi się „Pupcio”  
Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem Wilno, Mahometanska 8 m. 3. — W razie przywłaszczenia pocłagne do odpowiedzialności sądowej.  
Potrzebna terminatorka do pracowni Jagiellońska 6 m. 21.